

Prof. dr hab. Jan Rydel

Kraków, 25.03.2024

Instytut Dziennikarstwa i Stosunków Międzynarodowych
Rada Dyscypliny Naukowej Historia
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków
e-mail: Jan.Rydel@up.krakow.pl; tel.: +48 603 605959

Recenzja

w postępowaniu habilitacyjnym pani doktor Joanny Lubeckiej,
ubiegającej się o stopień naukowy doktora habilitowanego
w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia

Recenzję przygotowano w odpowiedzi na pismo przewodniczącego Rady Dyscypliny Naukowej Historia UKSW z 29 stycznia 2024 r., w oparciu o przedstawiony do oceny komplet dokumentów, który odpowiada ustawowym wymaganiom postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego, zaś ocenę dorobku Habilitantki oparto na podstawie Art. 219. Warunki nadania stopnia doktora habilitowanego. Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2020, art. 219).

Doktorat i przebieg pracy zawodowej Habilitantki

Dr Joanna Lubecka uzyskała stopień doktora w 1998 r. w Instytucie Nauk Politycznych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie dysertacji pt. *Polityka rządu Republiki Federalnej Niemiec wobec krajów Grupy Wyszehradzkiej w latach dziewięćdziesiątych*, przygotowanej pod kierunkiem śp. prof. dr hab. Erharda Cziomera. Jej droga zawodowa obejmuje pracę nauczycielki w jednym z krakowskich liceów, następnie w latach 2003-2014 pracę nauczyciela akademickiego w Wyższej Szkole Europejskiej im. Ks.

Józefa Tischnera w Krakowie. W 2014 r. podjęła pracę na stanowisku adiunkta w Akademii Ignatianum w Krakowie, gdzie zatrudniona jest do chwili obecnej. Od 2010 r. pracuje także na stanowisku głównego specjalisty w krakowskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej, początkowo w Biurze Edukacji Historycznej, a następnie w Biurze Badań Historycznych.

Ocena osiągnięcia naukowego stanowiącego podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego

Dr Joanna Lubecka przedstawiła monografię *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, wydaną przez IPN oraz Ośrodek Myśli Politycznej w Krakowie w 2021 r.. Książka liczy 392 strony. Autorka zbudowała swój wywód na bardzo obszernej kwerendzie archiwalnej, obejmującej zasoby 17 archiwów w Polsce, Niemczech i Stanach Zjednoczonych oraz zbiory prywatne. Część z wykorzystanych zasobów dostępna była w Internecie. Wielka, bardzo interesująca i wręcz inspirująca. bibliografia obejmuje akty normatywne, wydawnictwa źródłowe, 18 tytułów prasowych i 16 gęsto zadrukowanych stron wykazu monografii, opracowań i artykułów naukowych. Procesy toczone przed Najwyższym Trybunałem Narodowym jako takie od kilkudziesięciu lat nie były przedmiotem badań naukowych w Polsce, a – jak zauważyła Autorka – wiedza o nich, ze względu na trwające kilkadziesiąt lat *de facto* odcięcie polskiej humanistyki i nauk prawnych od głównego nurtu międzynarodowego obiegu naukowego sprawiło, że ich przebieg i ustalenia nie są uwzględniane w dotychczasowych badaniach nad nazizmem w stopniu, na jaki zasługują. Z tego względu podjęcie tego tematu przez Habilitantkę jest ze wszelkich miar uzasadnione i korzystne.

Treść monografii ujęta jest we wstępie, trzech obszernych i silnie ustrukturyzowanych rozdziałach, zaskakująco obszernym rozdziale końcowym *Zamiast zakończenia* i skromnym, tabelarycznym aneksie. Pierwszy rozdział omawia podstawy prawne karania zbrodniarzy wojennych w prawie międzynarodowym i polskim. Za szczególnie ważne i udane uważam,

liczące łącznie ponad 50 stron, podrozdziały poświęcone dylematom, przed jakimi stawał system prawny podejmując zadanie osądzenia i ukarania niemieckich zbrodni¹ nie mających precedensu w nowszych dziejach Zachodu. Do dylematów tych należała konieczność odejścia od zasady *lex retro non agit*, ustosunkowania się do tezy o odpowiedzialności zbiorowej narodu niemieckiego, konieczność reinterpretowania rzekomego „przymusu powstającego w wyniku otrzymania rozkazu” [*Befehlsnotstand*] oraz np. „sprawstwa z za biurka”. W rozdziale tym omówiono także kwestię ekstradycji zbrodniarzy do Polski. W zastosowanej przez Autorkę konstrukcji wywodu uwagę zwraca konsekwentne posługiwanie się porównaniami polskich i zachodnich teorii, debat i praktyk prawnych. Ta dominująca w pierwszym rozdziale metoda, stosowana jest w całej właściwie książce. Jest to wielki atut omawianej monografii, gdyż w odniesieniu do bezprecedensowych zjawisk i problemów właściwie tylko poprzez porównanie metod i praktyk stosowanych w Polsce i poza Polską możemy oceniać ich jakość.

Drugi najobszerniejszy rozdział monografii dr. Joanny Lubeckiej zatytułowany *Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym* przedstawia przygotowania do procesów. Władze państwowe (Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego) przypisywały procesom tym duże znaczenie polityczne, gdyż miały one legitymizować rządy komunistyczne, które przeprowadzając procesy niemieckich zbrodniarzy wojennych spełniały oczekiwania społeczeństwa. Z tego względu publiczne procesy miały mieć spektakularną oprawę i być szeroko relacjonowane przez media, miały obejmować liczne grupy oskarżonych i – jak zakładano początkowo - egzekucje miały być wykonywane publicznie. Równocześnie władze chciały zaprezentować się opinii międzynarodowej jako działające kompetentnie i w sposób cywilizowany, co z kolei implikowało dobre traktowanie oskarżonych podczas ich pobytu w więzieniu, danie im kompetentnych obrońców oraz respektowanie tradycyjnych procedur sądowych. Procesy te, a szczególnie proces załogi Auschwitz, były również wielkimi przedsięwzięciami logistycznymi, między innymi ze

¹ Autorka konsekwentnie używa terminu *zbrodnie niemieckie*, dominującego w latach, w których odbywały się omawiane procesy. Od przełomu lat 40. i 50. władze narzuciły, jak wiadomo, termin *zbrodnie hitlerowskie*, który obecnie używany jest rzadko, gdyż wyparły go określenia *zbrodnie nazistowskie* i na powrót *zbrodnie niemieckie*. Wydaje się, że najtrafniejszy byłby termin *niemieckie zbrodnie popełnione w okresie rządów nazistowskich*. Jest on jednak już na pierwszy rzut oka „niewygodny” w użyciu.

względu na konieczność wyboru i urządzenia odpowiednich sal sądowych, ich nagłośnienia oraz zainstalowania aparatury do tłumaczenia symultanicznego na główne języki ze względu na obecność świadków i dziennikarzy z wielu krajów.

Autorka ujęła opis procesów w sposób raczej nietypowy, gdyż nie przedstawiła kalendarium przebiegu każdego z nich, nie omówiła treści wystąpień prokuratorów i obrońców, ani nie przedstawiła list świadków, ani treści ich zeznań w każdym z czterech procesów. Zastosowane przez Autorkę ujęcie można określić jako problemowe, gdyż objęło ono biografie i charakterystyki zachowań oskarżonych podczas procesu, a także przedstawienie kariery zawodowej i częściowo pozycji politycznej osób wchodzących w skład zespołu sędziowskiego oraz stylu sprawowania przez nie tych funkcji. W podobny sposób przedstawiono prokuratorów oraz obrońców i ich pracę przed i podczas procesów. Opisy tych grup „aktorów” uzupełnione są o analizę przedstawianych przez nich podczas procesów tez i argumentów. Analizy te nie odnoszą się jednak do każdego z procesów z osobna, lecz mają charakter niejako zbiorczy. Nadzwyczaj interesująca i zgoła odkrywczą jest tu – moim zdaniem – partia tekstu poświęcona adwokatom, którzy znajdowali się w wyjątkowo trudnej sytuacji, gdyż mieli bronić osoby, których wina była na pierwszy rzut oka oczywista i przytłaczająca i których najsurowszego ukarania oczekiwały władze i społeczeństwo. Ponadto sami adwokaci byli bezpośrednio lub pośrednio ofiarami niemieckiego systemu obozów koncentracyjnych i polityki okupacyjnej, gdyż wielu (większość?) z nich – nie tylko prawnicy pochodzenia żydowskiego – straciło najbliższych podczas okupacji. Z tego powodu wielu adwokatów odmówiło podjęcia się obrony oskarżonych. Mimo to, ci którzy podjęli się obrony oskarżonych z urzędu, wykazali się bezstronnością i skrupulatnością, znakomicie zaświadczając o silnej etyce zawodowej polskiej przedwojennej palestry. Warto zaznaczyć, że w całej książce przewija się wątek narastającego konfliktu między coraz silniejszą i brutalniejszą władzą komunistyczną, a większością pracowników wymiaru sprawiedliwości identyfikującą się z zachodnim systemem prawnym i wartościami, które reprezentował. Wywód Autorki na temat krakowskich obrońców niemieckich przestępców wojennych, a może nawet na temat wszystkich prawników zaangażowanych w omawiane procesy, ma wszelkie cechy błyskotliwego studium mikrohistorycznego.

Jedyną kwestią, która budzi moje wątpliwości i wymagałaby głębszego uzasadnienia ze strony Autorki (może tylko źle go szukałem?) jest umieszczenie w omawianej grupie krakowskich procesów sprawy Rudolfa Hößa, pomimo, że cały jego proces odbył się w Warszawie, a jedynym co łączyło go z procesami krakowskimi były osoby sędziów Alfreda Eimera, Witolda Kutznera i Józefa Zembatego oraz jednego z prokuratorów Tadeusza Cypriana. Rozumiem, że pominięcie procesu Hößa, gdy omawia się proces jego czterdziestu współpracowników, zużyłoby a może nawet zniekształciłoby narrację książki, ale w takim wypadku trzeba by do treści dopasować jej tytuł.

Trzeci i ostatni rozdział książki pt. *Pobyt w więzieniu* omawia warunki w jakich uwięzieni byli oskarżeni w procesach przed Najwyższym Trybunałem Narodowym oraz wstrzemięźliwie podaje informacje o egzekucjach osób skazanych na śmierć. Omówiono tu także kwestię samosądów i stosowania tortur w śledztwie. W rozdziale tym dużą rolę odgrywa porównanie stosunków panujących w tej kwestii w Polsce i na Zachodzie, skąd ekstradowano wszystkich oskarżonych w procesach przed Najwyższym Trybunałem Narodowym. Porównanie to wypada na korzyść Polski i tak np. Höß wylewnie dziękował stronie polskiej za dobre traktowanie. Jest to zaskakujące, jeśli zważymy, jak traktowani byli w tym czasie polscy więźniowie polityczni, członkowie antykomunistycznego podziemia. Książkę zamyka obszerny rozdział *Zamiast zakończenia* (20 stron), przedstawiający refleksje Autorki na temat szerszych problemów niemieckich obrachunków z nazizmem, takich jak prowadzone w RFN procesy zbrodniarz wojenny, kwestia (nie)przyjęcia rezolucji ONZ o nieprzedawnianiu zbrodni ludobójstwa, kwestia nazewnictwa zbrodni niemieckich popełnionych w okresie nazizmu i rzekomo pełnego „przepracowania” zbrodni okresu nazistowskiego przez niemieckie społeczeństwo.

Omawiana monografia jest bez wątpienia wybitnym osiągnięciem naukowym, stanowiącym znaczący wkład w rozwój dyscypliny historia, gdyż przywróciła polskiej debacie o wojnie i okupacji temat procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym. Jest pracą o bardzo gęstej faktografii, w znacznym stopniu nieznaną nawet historykom XX wieku. Będąc tego rodzaju „kopalnią wiedzy” może znakomicie zainspirować kolejne studia nad tranzycyjnym wymiarem sprawiedliwości w Polsce po II wojnie światowej.

Jak już pisałem, na duże uznanie zasługuje również umieszczenie wydarzeń rozgrywających się w Polsce w szerokim międzynarodowym kontekście, a także wysunięcie w narracji o procesach krakowskich na pierwszy plan nie protokołów sądowych lecz postaci sędziów, prokuratorów, obrońców i oskarżonych. Warto nadmienić, że monografia dr Joanny Lubeckiej otrzymała w 2022 roku Międzynarodową Nagrodę im. Witolda Pileckiego w kategorii książki naukowej.

Ocena aktywności naukowej

Habilitantka opublikowała po uzyskaniu doktoratu 21 rozdziałów w monografiach wieloautorskich. Wszystkie te publikacje należą do wielkiego obszaru tematycznego łączącego historię II wojny światowej, niemiecką okupację Polski, zbrodnie wojenne tego okresu, doświadczenia związane z osądzaniem zbrodni niemieckich okresu nazizmu w Polsce i Europie, pamięć o wojnie i zbrodniach wojennych w Niemczech i Polsce. Wszystkie one składają się spójny obraz dogłębnych i stale rozwijanych studiów Habilitantki nad historią nazizmu i polsko-niemieckimi relacjami w okresie wojny i okupacji i w następstwie wojny. Rozdziały te publikowane były po polsku, niemiecku, angielsku i czesku. Uwagę zwraca rozdział *Braune Grüne? Naturschutz in der Zeit des Nationalsozialismus und die heutigen Erscheinungsformen seiner Reaktivierung* w monografii *Natur – Geist und Macht. Aspekte des vielgestaltigen Phänomens* opublikowanej w zeszłym roku w renomowanym niemieckim wydawnictwie Harrassowitz. Błyskotliwy tekst dr Joanny Lubeckiej porusza rzadko analizowane zjawisko swoistego powinowactwa ideologii ekologicznej i narodowego socjalizmu, przedstawia również złożone i niejednoznaczne relacje między niemieckimi obrońcami środowiska a tamtejszą skrajną prawicą. Habilitantka jest także autorką 11 artykułów opublikowanych w różnych czasopismach naukowych, w tym artykułu *Między strachem a fascynacją. Niemiecka rusofobia i rusofilstwo – próba analizy przyczyn*. (Przegląd Rusycystyczny 4/2021)

Dr Joanna Lubecka jest współredaktorką wielkiej (ponad 500 stron) monografii wieloautorskiej pt. *Doświadczenie dwóch totalitaryzmów. Interpretacje*, a w niej obszernego artykułu wprowadzającego *Polska wobec dwóch totalitaryzmów – doświadczenia niechciane*. W ostatnim miesiącach ukazała się w wydawnictwie Ignatianum, w serii „Słowników społecznych” praca w typie niemieckiego „Handbucha” czyli po trosze podręcznika akademickiego, a po trosze encyklopedii pod tytułem *Polityka historyczna*. Redaktorami tego niezmiernie interesującego, liczącego prawie 400 stron i zawierającego 20 syntetycznych artykułów tomu, są Joanna Lubecka i Maciej Zakrzewski. Książka ta prawie na pewno wejdzie do polskiego kanonu pozycji opisujących jakże ważne i fascynujące pogranicze polityki i historii. Książka ma już wydanie angielskie.

Habilitantka po wznowienia działalności naukowej wzięła udział z referatem w 21 międzynarodowych i 27 krajowych konferencjach naukowych. Była organizatorką i współorganizatorką 4 konferencji naukowych, w tym niezmiernie ważnej i poruszającej konferencji pod tytułem *Rabunek i germanizacja polskich dzieci w czasie II wojny światowej*, której częścią były wstrząsające rozmowy ze świadkami historii, czyli osobami, które jako dzieci zostały uprowadzone do Niemiec i poddane germanizacji i po wojnie powróciły do Polski. Konferencję zorganizowaną przez Krakowski Oddział IPN oraz Uniwersytet Pedagogiczny (listopad 2018) filmowała TP i Deutsche Welle. Poświęcam tej konferencji wiele miejsca, gdyż byłem jej świadkiem i było to jedno z najbardziej poruszających doświadczeń, jakie przeżyłem podczas prawie 45 lat pracy jako historyk i nauczyciel akademicki.

Dr Joanna Lubecka uczestniczyła w realizacji projektów badawczych finansowanych w drodze krajowych i zagranicznych konkursów. Jest podwykonawcą projektu finansowanego przez MEiN, przewidującego wydanie dwudziestu tomów serii Słowniki Społeczne. Była głównym wykonawcą w projekcie zatytułowanym *Wkład polskiej myśli prawno-naukowej w kształtowanie pojęcia zbrodni genocydu* finansowanym przez MNiSW i kierowanym przez prof. dr hab. Piotra Madajczyka, a ponadto w projektach finansowanych przez MNiSW (Dialog) noszących tytuły *Doświadczenie dwóch totalitaryzmów – interpretacje* oraz *Humanistyka ma przyszłość*. W latach 2014-2016 była koordynatorką bloku Historia i społeczeństwo w re-

alizowanym przez Wyższą Szkołę Europejską im. Ks. Józefa Tischnera w Krakowie projekcie *Kształcenie pełne wyobraźni* w ramach programu UE (Program Operacyjny Kapitał Ludzki).

Dr Joanna Lubecka odbyła roczny i bardzo owocny staż naukowy w renomowanym Otto-Suhr-Institut w Berlinie odbyła szereg podróży studyjnych i posiada rozległą sieć kontaktów w Niemczech, Austrii i Czechach. Jest członkinią Polskiego Towarzystwa Historycznego

Naszkicowana tu działalność dr Joanny Lubeckiej po uzyskaniu przez nią doktoratu należy z pewnością określić jako istotną aktywność naukową. Habilitantka dużo publikuje, ma umiejętność odkrywania dla siebie (i czytelników) nie tylko ważnych, lecz także budzących ciekawość tematów badawczych. Jest cenioną partnerką w poważnych przedsięwzięciach badawczych, które realizuje wspólnie z uczonymi cieszącymi się wielką renomą. Chętnie podejmuje działania popularyzujące naukę i umiejętnie wykorzystuje kontakty z mediami.

Ocena działalności dydaktycznej i organizacyjnej

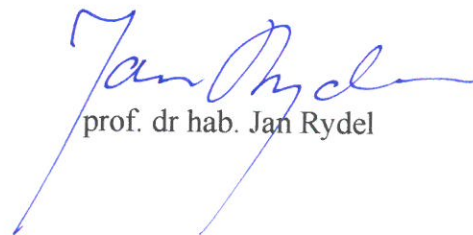
Habilitantka ma wielkie doświadczenie dydaktyczne i organizacyjne. Pracując na dwóch uczelniach prowadziła zajęcia z bardzo wielu przedmiotów z zakresu stosunków międzynarodowych i historii zyskując wysokie, a często najwyższe oceny kolegów i studentów. Wypromowała – jak podaje – około stu licencjatów i magistrów. Zna „od podszewki” organizację szkoły wyższej, gdyż np. w wypadku Wyższej Szkoły Europejskiej im. Ks. Józefa Tischnera sama wniosła poważny wkład w jej rozbudowę i otwieranie nowych kierunków studiów. Była już prodziekanem i dziekanem, czego np. piszący te słowa nie może powiedzieć o sobie.

Podsumowanie oceny i wniosek końcowy

Jak wykazałem powyżej, monografia *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, którą Habilitantka wskazała jako swe

osiągnięcie naukowe, jest dziełem dojrzałym jak chodzi o faktografię i nowatorskim ze względu na ujęcie badanego zagadnienia. Oznacza to, iż przedstawiona monografia stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny naukowej historia. Pozostały, podlegający ocenie dorobek naukowy jest odpowiednio liczny, zróżnicowany, oparty na rozległych i wnikliwych kwerendach i świadczy o bardzo wysokiej kulturze intelektualnej Habilitantki. Możemy zatem bez wahania ocenić Jej aktywność naukową jako istotną. Na podkreślenie zasługują także bardzo rozległe i pozytywne doświadczenia dydaktyczne i organizacyjne Habilitantki.

W związku z tym stwierdzam, że pani dr Joanna Lubecka spełnia wszystkie przewidziane ustawą warunki konieczne do uzyskania stopnia doktora habilitowanego oraz że istnieją wszelkie podstawy do kontynuowania dalszych czynności w sprawie nadania Jej stopnia naukowego doktora habilitowanego.


prof. dr hab. Jan Rydel